

Po pielgrzymce dzieci pierwszokomunijnych

W miniony wtorek byliśmy z dziećmi pierwszokomunijnymi w Krakowie, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowicach. O tym wyjeździe myśleliśmy już od dnia Pierwszej Komunii świętej. Zamierzaliśmy w ten sposób podziękować Bogu za ten wielki dar Komunii świętej, ale chcieliśmy też namacalnie przeżyć to, o czym czasami rozmawialiśmy na lekcjach. Głównym celem naszego wyjazdu był klasztor Karmelitanek Bosych w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej (w Krakowie jest jeszcze jeden Karmel). A to dlatego, bo w ciągu roku przygotowań do Komunii świętej dzieci pisały do sióstr listy, prosząc o modlitwę za siebie i za swoje rodziny. A siostry nam odpowiadały na te listy i rzeczywiście za nas się modliły. Ksiądz proboszcz wiele dzieciom opowiadał o tym klasztorze i o szczególnym rodzaju życia całkowicie oddanego Panu Jezusowi eucharystycznemu. Dla tych sióstr Pierwsza Komunia święta była początkiem ich tęsknoty za Chrystusem, która teraz, tam w klasztorze, znajduje swój ciąg dalszy, niezwykle konkretnie przeżywany. Spotkanie z siostrami, wśród których od paru lat jest także siostra Samuela z naszej parafii, było bardzo wymownym doświadczeniem. Dzieci mogły się na własne oczy i uszy przekonać, że człowiek może się aż tak bardzo poświęcić Panu Bogu, po prostu całkowicie. Nasze spotkanie odbywało się przez kraty. Siostry bowiem żyją w całkowitej klauzurze, tzn. w całkowitym oddzieleniu od świata, również od najbliższych im osób, od momentu wstąpienia do wspólnoty klasztornej. Dzieci zadawały siostrom mnóstwo pytań. Pytały dosłownie o wszystko i były zauroczone uśmiechniętymi twarzami każdej z sióstr. Żadna z nich nie sprawiała wrażenia, że czuje się tak zniewolona albo czymś uciemiężona. W oddali było słychać głos klasztornych dzwonek, które wzywały siostry do różnych zadań. Potem była wspólna Msza święta. I znowu my tu, a siostry tam, za kratami, ale wszyscy jednakowo spragnieni jednego: Komunii

z Bogiem. To była ważna chwila w naszym życiu, ale także w życiu naszych sióstr. To miejsce przekonuje o jednym, że Bóg rzeczywiście istnieje. Potem odwiedziliśmy ważne miejsce, którym jest Kalwaria Zebrzydowska, bliska bł. Janowi Pawłowi, i Wadowice – miejsce jego urodzenia i chrztu. I tak oto nasze dzieci udały się w drogę powrotną, przyobleczone w szkaplerze, medaliki, różańce, krzyżyki, święte obrazki, ale i w pamięć o życiu całkowicie oddanym Panu Bogu. Jestem pod wrażeniem ich świętych zakupów. Najwięcej czasu zabrało nam czekanie przez sklepikami z dewocjonaliami. Dzieci dobrze wiedzą, co w życiu ma rzeczywistą wartość. Rodzicom dziękuję za ich zgodę na to nasze ważne doświadczenie. Ks. Prob.

Rocznica I Komunii świętej

15 maja w Czarnowasach odbędzie się Rocznicą I Komunii świętej.

Nasze Dzieci Pierwszokomunijne

Jak wszystkie dzieci na świecie. Dzielą losy swoich rówieśników, dzielą losy swoich rodziców. Szczęśliwe szczęściem swoich rodzin i nieszczęśliwe ich różnymi biedami. Dzieci nigdy nie tracą na tym, gdy ich rodzice coraz więcej się kochają. Tracą bardzo wiele, gdy tak nie jest. Dzieci uczą się kochać Boga według miary miłości jaką darzą Pana Boga ich

rodzice. Dziecko jest niezwykle czujne na wszelkie przejawy żywej wiary, ale równie łatwo wyczuwa każde zakłamanie w tym względzie. Tak jak wielkim bogactwem dla dziecka jest świadectwo wiary rodziców, tak ?najgorszym? zgorzeniem jest jawne albo skrywane pogaństwo matki czy ojca; ich niechęć wobec Boga, Kościoła, niedzielnej Mszy świętej, czy codziennej modlitwy. Przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej jest wielką szansą nie tylko dla dziecka, ale i dla całej jego rodziny. Bóg przychodzi do serca dziecka, ale pragnie być Gościem całej Rodziny. Tym Rodzicom, którzy właśnie w taki sposób przeżywali przygotowanie ich dziecka do I Komunii świętej z całego serca dziękuję.

Ks. Proboszcz.

Czarnowasy

1. Boguszevska Sylwia
2. Czech Michaela
3. Czernia Michał
4. Czubak Marek
5. Feliks Katarzyna
6. Garczarek Izabella
7. Geisler Paweł
8. Hyla Mateusz
9. Kalina Aleksander
10. Kochanek Paulina
11. Kosarzecka Kamila
12. Krotewicz Mikołaj
13. Król Marcin
14. Kucharczyk Dominik
15. Lach Aleksandra
16. Misch Patrycja
17. Mozdzanowska Weronika
18. Mros Julia
19. Nitzpon Dominik
20. Rozwód Mateusz
21. Sikora Jan

22. Sinkowski Mateusz
23. Skrzypczyk Marta
24. Skrzypczyk Julia
25. Stasieńko Mateusz
26. Staś Stefania
27. Stotko Michał
28. Walukiewicz Patrycja
29. Węgielewski Piotr
30. Włodarczyk Wojciech
31. Wocław Rafał
32. Wróbel Patrycja
33. Wystub Michał
34. Zappe Małgorzata
35. Zieleźny Kamil
36. Zowada Agnieszka
37. Żyła Aleksandra

Świerkle

1. Duraj Katarzyna
2. Jankowska Wiktoria
3. Kandziora Patryk
4. Markiewicz Adam
5. Markiewicz Bartłomiej
6. Ogiegło Dariusz
7. Joniec Paulina
8. Macioszek Ewelina
9. Rozwadowska Angelika
10. Mikoś Julia /RFN/

Reklama Chleba żywego

Mowę Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii niektórzy fachowcy mogliby uznać jako swoistą ?reklamę? czegoś super

nadzwyczajnego. A chodzi po prostu o pokarm o niezwyklej wartości odżywczej, która dalece przekracza wartość każdego zwykłego, powszedniego pokarmu. Pan Jezus występuje zarówno w roli zachęcającego do spożywania owego cudownego pokarmu, jak i w roli samego pokarmu. Mówi: Ja jestem chlebem żywym. Następnie mówi o niezwykłych zaletach tego pokarmu. Pożywanie Go zapewnia życie wieczne. Kto przyjmuje ten chleb będzie żył na wieki. Ale nie tylko, bo dzięki przyjmowaniu tego pokarmu człowiek będzie miał życie w sobie. Czasami mówimy o kimś, że jest ?bez życia?. Przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej sprawia, że przyjmujący je ma życie w sobie. Cechuje go taka duchowa witalność, nawet w chorobie, bo nadzieja, którą budzi w człowieku przyjmowanie Komunii świętej jest nie z tej ziemi. A ostatecznie chodzi o trwanie w Panu Jezusie. Bo chętne przyjmowanie Ciała Pańskiego to prawdziwe trwanie w Nim: trwa we Mnie a ja w Nim. Jak wielkim szczęściem dla człowieka powinna być częsta Komunia święta jeśli jest to pokarm tak ważny i tak podstawowy dla życia. Jeśli jest tak niezastąpiony. Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba, abyśmy nie pomarli.